



Współczesna ekonomia

Jules Gazon

**Ani bezrobocie,
ani opieka społeczna**

Od wyboru etycznego do ekonomicznej realizacji



Współczesna ekonomia

Wydawnictwo Naukowe PWN
Warszawa 2008



Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 2008

Jules Gazon
**Ani bezrobocie,
ani opieka społeczna**

Od wyboru etycznego do ekonomicznej realizacji

**Z języka francuskiego tłumaczył
Krzysztof Maląg**

Dane oryginału:

Jules Gazon, *Ni chômage, ni assistance. Du choix éthique à la faisabilité économique*
© L'Harmattan, Paris 2007

Projekt okładki i stron tytułowych Zygmunt Ziemka

Redaktor inicjujący Joanna Perzyńska

Redaktor Wydokła Cydejko



II

57750

CzO

ks. podlegamy

Recenzent prof. dr hab. Józef Orczyk

Ce livre, publié dans le cadre du programme d'aide à la publication BOY-ŻELEŃSKI, bénéficie du soutien du Ministère des Affaires étrangères et européennes français et du Service de Coopération et d'Action Culturelle de l'Ambassade de France en Pologne.

Książka ta, wydana w ramach programu wsparcia wydawniczego BOY-ŻELEŃSKI, korzysta z pomocy francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Europejskich i Wydziału Kultury Ambasady Francji w Polsce.

Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo Naukowe PWN SA
Warszawa 2008

ISBN 978-83-01-15611-4

Wydawnictwo Naukowe PWN SA
00-251 Warszawa, ul. Miodowa 10,
tel. 022 69 54 321; faks 022 69 54 031
email: pwn@pwn.com.pl; www.pwn.pl

K 402/08

Spis treści

Przedmowa	9
Podziękowania	11
Wstęp	13
CZĘŚĆ I. Bezrobocie jako akceptowane fatum	21
1. Bezrobocie jako nieunikniona konsekwencja gospodarcza	23
1.1. Bezrobocie dobrowolne	24
1.2. Powstanie związków zawodowych a bezrobocie przymusowe	27
1.3. Model parzystego doboru a bezrobocie równowagi	30
1.4. Poziom negocjacji płacowych	33
1.5. Bezrobocie a inflacja	36
1.5.1. Krzywa Phillipsa	37
1.5.2. Nurt keynesowski	38
1.5.3. Interpretacja monetarystyczna	39
Naturalna stopa bezrobocia.	39
Bezrobocie cykliczne a stagflacja	40
Inflacja antycypowana	43
Stopa bezrobocia niezmniejszająca inflacji (NAIRU)	45
2. Nieadekwatność solidarności i leseferyzmu	47
2.1. Zasiłki dla bezrobotnych	48
2.2. Dochody z opieki społecznej	50
2.3. Opodatkowanie pracy a dochody zastępcze	50
2.4. Zniesienie opodatkowania pracy niewykwalifikowanej	53
2.5. Odszkodowania z tytułu zwolnień z pracy	55
2.6. Płaca minimalna	57
3. Polityka aktywizacji na rynku pracy	59
3.1. Kształcenie i nauczanie	60

3.2. Subwencje na rzecz zatrudnienia	63
3.3. Tworzenie publicznych miejsc pracy	65
3.4. Promocja okresowych umów o pracę	67
3.5. Agencje pośrednictwa pracy	68
3.6. Redukcja długości czasu pracy	69
3.6.1. Długość aktywnego życia	70
3.6.2. Redukcja tygodniowego czasu pracy	72
3.6.3. Praca w niepełnym wymiarze czasu pracy	75
4. Zasadnicza rola popytu finalnego	76
4.1. Otwartość gospodarki	77
4.2. Popyt wewnętrzny (krajowy)	80
4.2.1. Mniej restryktywna polityka monetarna i budżetowa	80
4.2.2. Potencjał popytu na usługi	81
CZĘŚĆ II. Społeczeństwo bez bezrobocia: wybór etyczny	85
5. Zmiana paradygmatu	87
5.1. Porządek ekonomiczny, polityczno-prawny i etyczny	88
5.1.1. Porządek ekonomiczny	89
5.1.2. Porządek prawno-polityczny	90
5.1.3. Porządek moralny lub etyczny	92
5.2. Pomieszczenie porządków	93
5.2.1. Pomieszczenie wskutek tyranii porządków niższych	93
5.2.2. Pomieszczenie wskutek tyranii porządków wyższych	94
5.3. Hierarchia porządków	95
5.4. Pomoc społeczna dla bezrobotnych: naprawa etyczna	98
6. Poszukiwanie treści etycznej	105
6.1. Utylitaryzm	106
6.2. Libertarianizm, liberalizm i republikanizm	112
6.2.1. Libertarianizm	112
6.2.2. Liberalizm, republikanizm i socjaldemokracja	116
6.3. Teoria sprawiedliwości J. Rawlsa	122
6.4. Równość „zdolności” A. Sena	125
6.5. Odrzucenie bezrobocia	130
CZĘŚĆ III. Ekonomiczna realizacja społeczeństwa bez bezrobocia	135
7. Układ zapewniający powrót do pracy	137
7.1. Tworzenie popytu na usługi	140
7.2. Usługi sąsiedzkie i usługi czekowe	142
7.3. Prawo do pracy i obowiązek pracy	147
7.3.1. Prawo do pracy	147

7.3.2. Obowiązek pracy	150
7.4. Model ograniczonego popytu	153
7.4.1. Ograniczony popyt na usługi sąsiedzkie	154
8. Funkcjonowanie modelu ograniczonego popytu	163
8.1. Ograniczony popyt a kredyty sąsiedzkie (CPR)	163
8.1.1. Zakup usług sąsiedzkich po zredukowanej cenie	165
8.1.2. Adaptacja do efektu redystrybucyjnego	167
8.1.3. Zapotrzebowanie na usługi sąsiedzkie	168
8.1.4. Giełda kredytów sąsiedzkich (CPR)	169
8.2. Organizacja podaży usług sąsiedzkich	173
8.2.1. Konkurencyjna podaż	174
8.2.2. Elastyczna kontrola ukierunkowana na cel	175
8.3. Ceny usług sąsiedzkich	177
8.3.1. Przeciętna cena jednostkowa	178
8.3.2. Cena a wydajność	179
8.3.3. Częściowa deregulacja ceny	180
8.4. Całkowita zgodność popytu i podaży	181
8.4.1. Adekwatność regionalna	181
8.4.2. Adekwatność koniunkturalna	182
8.5. Podobieństwa i różnice w stosunku do usług czekowych	185
9. Zatrudnienie poza usługami sąsiedzkimi	187
9.1. Zatrudnienie a kształcenie	188
9.1.1. Zatrudnienie-kształcenie	188
9.1.2. Przywrócenie poziomu „niezdolnemu do zatrudnienia”	189
9.1.3. Status zatrudnienia-kształcenia	190
9.2. Społeczna gospodarka rynkowa	191
9.2.1. Przedsiębiorstwa wprowadzające	192
9.2.2. Wprowadzanie osoby	194
9.3. Mobilizacja aktorów gospodarczych	195
9.4. Miejsca pracy w usługach publicznych	198
10. Ekonomiczna wykonalność a polityczne przeszkody	201
10.1. Elastyczność rynku pracy	202
10.1.1. <i>Flexicurité</i> układu	202
10.1.2. Interwencja przedsiębiorstw w „koszty przemieszczania”	204
10.1.3. Mobilność i dostosowanie miejsc zatrudnienia	205
10.2. Opanowanie inflacji	207
10.2.1. Od NAIRU do stopy praca-kształcenie (TEF)	208
10.2.2. Przywrócenie pracy a inflacja	209
10.2.3. Koniunkturalne napięcia inflacyjne	213
10.3. Koniec zasiłków dla bezrobotnych: przeszkoda polityczna	215
10.3.1. Zasiłki dla bezrobotnych niezgodne z równością „zdolności”	215
10.3.2. Przynależność polityczna do układu	218

Argument etyczny.....	218
Argument wyborczy.....	220
Zakończenie	224
Aneks matematyczny	237
Literatura	265
Wykaz ważniejszych skrótów	270
Indeks	272

Przedmowa

Skala bezrobocia we współczesnym świecie jest przedmiotem ciągłych badań i dyskusji. W rezultacie dysponujemy lepszym wyjaśnieniem jego przyczyn i różnicowania, mając zarazem większą świadomość kosztów i konsekwencji. W dyskusjach toczących się na łamach prasy i publikacji naukowych najwięcej uwagi skupia się jednak nie tyle na analizie i programach cząstkowych, ile na sposobach jego ograniczania. Wielość przyczyn i ich wzajemne interakcje powodują, że coraz częściej traktujemy bezrobocie jako swoiste fatum, koszt czy amortyzator rozwoju. Inaczej mówiąc, w pewnym stopniu godzimy się z jego istnieniem, z faktem, że dotyka ono głównie ludzi o niższych kwalifikacjach, młodzież czy mieszkańców niektórych regionów.

Autor przyjął założenie, że we współczesnym świecie bezrobocie nie jest nieuchronnym faktem ekonomicznym, że istnieje nie tylko konieczność, ale i możliwość jego zasadniczego ograniczenia poprzez wydłużenie „łańcucha pracy”. Szansę taką daje rozwój usług, w tym stworzenie tzw. systemu usług sąsiedzkich. Pragnienie zagwarantowania pracy przynoszącej określone korzyści ekonomiczne przez wszystkich (z wyjątkiem rentierów) wynika w tym wypadku z przestrzegania zasad etycznych i utrzymania więzi społecznych, ale przede wszystkim z dostrzeżenia możliwości podjęcia skutecznych działań zapobiegawczych.

Omawiając istotę wolnego rynku pracy, Autor formułuje tezę, że Człowieka nie wolno sprowadzać do roli wyłącznie towaru. Szuka rozwiązania problemu bezrobocia w krajach rozwiniętych gospodarczo na drodze tworzenia szans pracy, w mniejszym stopniu łagodzenia jego skutków. Prezentuje rozwiązania wskazujące, że istnieje możliwość amortyzowania rynkowej działalności gospodarczej w inny sposób niż tylko przez pozbawienie pracy znacznej części aktywnej zawodowo po-

pulacji. Istotą jego kompleksowo ujętych, oryginalnych propozycji jest nie tyle zwiększanie nakładów państwa (z uwzględnieniem neutralności budżetu), ile ich restrukturyzacja. To pierwsze dzieło w literaturze ekonomicznej pokazujące w sposób systemowy możliwości, ograniczenia i konsekwencje ekonomiczne proponowanych rozwiązań (łącznie z wykorzystaniem giełdy).

Opracowanie składa się z trzech oddzielnych części oraz aneksu matematycznego, który stanowi sformalizowany zapis opisanych propozycji. Ułatwia to zrozumienie toku rozumowania i obliczania parametrów uzasadniających ekonomiczny sens przedsięwzięcia. Warto dodać, że dokonane przez Autora przykładowe wyliczenia wskazują na celowość i opłacalność wdrożenia tego rozwiązania w szczególności w Polsce, choć zaznacza, iż nie jest to rozwiązanie uniwersalne zawsze i wszędzie.

Istota jego propozycji została zawarta w części trzeciej książki. Dwie wcześniejsze partie stanowią przesłanki i uzasadnienie przedstawionego projektu aktywizacji bezrobotnych. Uderzającą cechą opracowania jest uwzględnienie w analizie głównych uwarunkowań i konsekwencji proponowanego rozwiązania (przegląd treści i ujęć zawiera obszernie wprowadzenie).

Pracę warto potraktować w Polsce jako początek poważnej debaty nad zmianami cywilizacyjnymi, jakie niesie ze sobą rozwój usług i wydłużanie się życia ludzkiego. Chodzi tu o zmianę znaczenia sensu pracy w warunkach wzrostu i dywersyfikacji kapitału ludzkiego. Kapitał ludzki jest bowiem efektem pracy, a jego wzrost wymusza w dłuższym okresie zmiany w organizacji i stosunkach pracy. Kształtowanie tej nowej rzeczywistości zakłada szukanie innego niż dotychczas stanu równowagi pomiędzy prawami jednostki wynikającymi z jej pracy a instytucjami społecznymi, podtrzymującymi solidarność społeczną. Z jednej strony będziemy mieli coraz wyraźniejsze dążenia do przykrojenia reguł pracy do możliwości i oczekiwań obywateli, a z drugiej – wymóg uczestnictwa w pracy jako koniecznego warunku partycypacji w wymianie gospodarczej i życiu społecznym.

Lektura tej bardzo ważnej (robiącej dziś furorę we Francji i Belgii) i ciekawej książki nie byłaby możliwa dla polskiego czytelnika, gdyby nie inicjatywa, starania, a przede wszystkim kompetencje tłumacza, dr hab. Krzysztofa Malagi, profesora Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Prof. zw. dr hab. Józef Orczyk
Przewodniczący Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN

Podziękowania

Jacques Drèze, emerytowany profesor Uniwersytetu Katolickiego w Louvain i założyciel Center for Operations Research and Econometrics (CORE), począwszy od lat 80. XX w., zachęcał ekonomistów do podjęcia wyzwania, jakim jest problem bezrobocia. Zgodność przyjętego w tej książce filozoficznego ujęcia omawianej problematyki z Jego poglądami była dla mnie rzeczywiście zachętą i źródłem inspiracji. Stawiane przezeń pytania, odnoszące się do potencjału popytu na usługi sąsiedzkie, przyczyniły się do poprawy proponowanego tutaj ujęcia kwestii ograniczonego popytu oraz funkcjonowania giełdy kredytów sąsiedzkich (CPR).

Entuzjastyczne wsparcie i rady mojego kolegi André Joyala, emerytowanego profesora Uniwersytetu Trois Rivières w Québecu, rozgrzewały moje serce. Nie mogę nie wspomnieć także o naszym wspólnym koleździe i przyjacielu Rolandzie Lantnerze, profesorze Uniwersytetu Paris I Panthéon-Sorbonne, z którym dawniej współpracowaliśmy w dziedzinie badań nad pojęciami współzależności ekonomicznej i dominacji, ciągle towarzyszącymi mi w myślach, gdy podejmowałem równie złożony problem, jakim jest rynek pracy.

Melchior Wathelet, dawny wicepremier i sędzia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu w Liège i Uniwersytetu Katolickiego w Louvain, a także Of Counsel CMS Bureau Francis Lefebvre w Paryżu, dzielił się ze mną swoimi cennymi radami, przypominając mi o wspólnych latach, które wspólnie przeżyliśmy na uniwersytecie w Liège.

Mark Pearson, szef Social Policy Division w OECD, wyjaśnił mi, w jaki sposób OECD rozpatruje konsekwencje pułapki bezrobocia.

Zachęty ze strony Bruno Boidina, adiunkta na Uniwersytecie Lille 1, były okazją do przypomnienia, jak ściśle należy łączyć poglądy naszego

wspólnego zmarłego Mistrza, François'a Perroux, z poglądami Amartyi Sena, które znajdują się w centrum mojego ujęcia etycznego.

Uwagi Oliviera Gazona, konsultanta od spraw zarządzania międzynarodowego, na temat problemów odpowiedniości regionalnej lub lokalnej podaży i popytu na usługi sąsiedzkie były niezwykle ważne, gdyż wiadomo, jak olbrzymie mogą być nierówności regionalne w obszarze bezrobocia.

Jean-Yves Huwart, dziennikarz, i Philippe Baudouin, kierownik działu zatrudnienia na Uniwersytecie w Liège, dodawali mi odwagi w upowszechnianiu moich przemyśleń i propozycji w mediach i środowiskach decydentów, w tym trudnym zadaniu, którego się podjąłem, gdyż rzeczywiście chciałem, aby rozpoczęła się debata nad możliwością stworzenia społeczeństwa bez bezrobocia.

Tego rodzaju praca wymaga wsparcia logistycznego, w czym korzystałem z pomocy mojej żony Christiane oraz starszej konsultantki Bénédicte Pirotte, które przeczytały maszynopis książki, dzieląc się ze mną swymi wartościowymi spostrzeżeniami. Wreszcie, Claudine Chmielewski nadała maszynopisowi jego ostateczną formę.

Dzięki stawianiu pytań, formułowaniu uwag i udzielaniu pomocy wszystkim te osoby przyczyniły się do poprawy jakości tej książki i utwierdziły mnie w trafności rozwijanych idei, za które ponoszę jednak osobistą odpowiedzialność.

Proszę je o przyjęcie moich gorących podziękowań.

Jules Gazon

Wstęp

Utrzymywanie się bezrobocia w europejskich gospodarkach¹ wywołuje najwyższą troskę rządów oraz decydentów społecznych i gospodarczych. Udział bezrobotnych w ogólnej liczbie osób aktywnych zawodowo i poszukujących pracy w 25 państwach Unii Europejskiej (UE-25) wynosi ok. 10% i charakteryzuje się nierównomiernym rozkładem w poszczególnych grupach krajów i regionów. W roku 2005 całkowita stopa bezrobocia w rozszerzonej UE wynosiła 8,5%, z czego aż 3,9% stanowili ludzie pozostający bez pracy w długim okresie. Sytuacja na rynku pracy ludzi młodych jest jeszcze bardziej alarmująca. W grupie wiekowej od 15 do 24 lat stopa bezrobocia w tym czasie kształtowała się na poziomie ok. 18,4%. Najbardziej narażone na utratę pracy były osoby o niskim poziomie kwalifikacji i pracownicy w starszym wieku, częściej kobiety niż mężczyźni.

Aby zapobiegać bolesnej sytuacji każdego człowieka tracącego pracę, a z nią i dochód, we wszystkich społeczeństwach zachodnich w imię istniejących więzi solidarności społecznej przyznaje się zasiłki dla bezrobotnych, a także pomoc społeczną dla tych osób nieaktywnych zawodowo, które nie są uprawnione do otrzymywania zasiłków. Jeżeli jednak nie znajdą one zatrudnienia i popadną w stan braku aktywności zawodowej, czemu sprzyja pomoc finansowa, to zamykają się na ogół w swoistych gettach i tracą zdolność powrotu do aktywnego życia zawodowego.

Bezrobocie wśród ludzi młodych wywołuje stan frustracji, tym bardziej zrozumiałej, że stając na progu swego aktywnego życia, czują się oni odrzucony przez społeczeństwo, co może prowokować do kryminogennych zach-

¹ Bezrobocie, właściwe dla gospodarek krajów członkowskich Unii Europejskiej, nazywane jest przez Autora bezrobociem endemicznym (przyp. tłum.).

wań. Nieodległe w czasie zamieszki na przedmieściach francuskich miast, świadczące o istnieniu problemu integracji rasowej, znajdują swe źródło właśnie w beczynności ludzi młodych pozostających bez pracy i środków finansowych. Społeczeństwo, które przed częścią młodzieży zamyka jakąkolwiek perspektywę rozwoju na przyszłość, przyczynia się niestety do wzniecania rozruchów społecznych – ich przesłanki są nader widoczne – i będzie się przyczyniać, o ile sytuacja nie ulegnie zmianie.

Pomoc socjalna przyznawana bezrobotnym jest przedstawiana przez niektórych jako przyczyna wzrostu bezrobocia, gdyż zasiłki, którymi dysponują bezrobotni i inne osoby nieaktywne zawodowo, nieuprawnione do pobierania zasiłków dla bezrobotnych, skłaniają je do zaniechania poszukiwań zatrudnienia. Dochody zastępcze bezrobotnych powodują ponadto wzrost płac, a tym samym zagrażają konkurencyjności przedsiębiorstw. Efekt ten nazywany jest pułapką bezrobocia².

Jakkolwiek rządy wypracowały różnego rodzaju polityki aktywizacji zatrudnienia oraz jego ochrony – nie bez pewnych sukcesów – gdyż tu i ówdzie bezrobocie zmniejszyło się, to jednak problem nadal istnieje.

Każdy zgodzi się z tym, że niepełne wykorzystanie zasobów może być rozpatrywane jako stan nieefektywnej równowagi, a jego trwałość w skali krajów europejskich powinna skłaniać do refleksji. Czy można uważać, że system oparty na solidarności, który jest zbyt szczodry, a przez to stwarza pułapkę bezrobocia, jest przyczyną takiego stanu rzeczy? Z drugiej strony, czy alternatywa, jaką mógłby być leseferyzm, nie przyczyniłaby się do zmniejszenia bezrobocia kosztem zatrudnienia wszystkich godzących się pracować za płacę zaspokajającą jedynie elementarne potrzeby? Tego rodzaju wybór społeczny, charakterystyczny dla krajów, w których rozwija się dziki kapitalizm, przypominający rewolucję przemysłową w Europie, byłby poważnym regresem w stosunku do poziomu rozwoju gospodarczego i społecznego osiągniętego już w Unii Europejskiej.

² W literaturze ekonomicznej pułapka bezrobocia utożsamiana jest z efektem zniechęcenia do poszukiwania pracy przez bezrobotnych wskutek niskiej atrakcyjności oczekiwanego dochodu z tytułu pracy w zestawieniu z dochodem zastępczym, na który składają się zasiłki dla bezrobotnego i/lub inne świadczenia socjalne, a niekiedy także nielegalna praca na czarno. Autor zwraca uwagę, że niewielka różnica między dochodem zastępczym a wynagrodzeniem z tytułu pracy skłania również pracowników najemnych, na ogół o najniższych kwalifikacjach, do negocjowania podwyżek płac, co z kolei zagraża konkurencyjności przedsiębiorstw (przyp. tłum.).

Czy brak aktywności zawodowej osób w wieku produkcyjnym, cieszących się dobrym zdrowiem fizycznym i psychicznym, uznawany w teorii ekonomii za stan nieunikniony, może być tolerowany z etycznego punktu widzenia? Stawiając sobie to fundamentalne pytanie, uznałem, że zmiana obowiązującego paradygmatu organizacji rynku pracy jest konieczna. Kluczem do odmiennego sposobu myślenia o rynku pracy jest myśl, że podmiotem tego rynku jest nie towar, tak jak w przypadku rynku dóbr i usług, lecz właśnie Człowiek, którego roli nie sposób zredukować do działania prostego mechanizmu rynkowego.

Jednakże zmiana paradygmatu, która polegałaby na przywróceniu Człowiekowi jego praw do udziału w podziale wytworzonego bogactwa i równoczesnym nałożeniu nań pewnych obowiązków w pomnażaniu bogactwa, pociąga za sobą konieczność wykazania, że tego rodzaju zmiany w sposobie myślenia są z ekonomicznego punktu widzenia wykonalne; a także znalezienia drugiego klucza, który pozwoliłby „amortyzować” rynkową działalność gospodarczą w odmienny sposób niż tylko przez zwolnienie części zatrudnionych.

Konkretne rozwiązanie, które proponuję, nie wymaga zrezygnowania z niektórych stosowanych obecnie rodzajów polityki. Mogą być one uzupełnieniem moich propozycji. Rządy uruchomiły wiele instrumentów mających na celu zmniejszenie bezrobocia. Jeżeli ogólny wynik ich stosowania ma charakter łagodzący, to należy podkreślić, że niektóre kraje, takie jak Luksemburg, Holandia, Austria, Czechy, Irlandia, Wielka Brytania, Dania i Szwecja, stosują właściwe dla nich metody z lepszym skutkiem niż inne kraje europejskie. Wynika stąd, że należy wyciągnąć wnioski z zaobserwowanych różnic w efektach polityki zatrudnienia.

Książkę podzieliłem na trzy części. W pierwszej dokonuję krytycznego przeglądu osiągnięć teorii ekonomii, wyjaśniam m.in. dlaczego i w jaki sposób rynek pracy generuje bezrobocie, będące skutkiem powszechnego w Europie wyboru społecznego. Następnie na podstawie analizy teoretycznej i wyników empirycznych przedstawiam ocenę zasadniczych środków polityki aktywizacji na rynku pracy, realizowanej przez rządy po to, by znaleźć w nich określone inspiracje. Część druga to ujęcie filozoficzne, zmierzające do znalezienia nowego paradygmatu, który w sensie etycznym uzasadniałby istnienie społeczeństwa bez bezrobocia. Wreszcie w części trzeciej przedstawiam konkretne propozycje oraz wskazuję decyzje, które należałoby podjąć, aby umożliwić funkcjonowanie gospodarki, w której każda zdrowa osoba w wieku produkcyj-

nym miałyby status pracownika, zachowując przy tym szczególną troskę o równowagę budżetową oraz elastyczną organizację pracy.

Moje poglądy i sposób rozumowania przedstawiane w tej książce zebralem umownie w trzy grupy. Czytając książkę, można wybrać tę lub inną jej część. Zapoznanie się z moimi oryginalnymi propozycjami wymaga jednak przeczytania części trzeciej. W tym celu sugerowałbym również zapoznanie się z rozdziałem piątym i końcówką rozdziału szóstego z części drugiej. Jest to konieczne, by odróżnić istotę zmiany paradygmatu od mojej konkretnej propozycji. Specjaliści z zakresu ekonomii pracy mogą pominąć lekturę części pierwszej.

Część początkowa została podzielona na kilka rozdziałów.

Po pierwsze, posiłkując się ekonomiczną analizą bezrobocia (model klasyczny i model parzystego doboru), pokazuję jego nieunikniony charakter w społeczeństwach, które łączą gospodarkę rynkową z solidarnością społeczną i przyznają bezrobociu funkcję „amortyzatora” działalności gospodarczej.

Po drugie, przypominam, w jaki sposób politycy sprawujący władzę uzasadniają konsekwencje utraty dochodów pracowników będących na bezrobociu, z punktu widzenia przyznawanych im zasiłków dla bezrobotnych, następnie analizuję wpływ zasiłków dla bezrobotnych na ochronę zatrudnienia oraz starania o to, by współczesny rynek pracy nie zredukował płacy do poziomu, który zapewniałby pracownikowi jedynie przetrwanie, tak jak na początku epoki przemysłowej. Pokazuję również, dlaczego te środki, działające na rzecz bardziej solidarnego społeczeństwa, nie są wystarczające do zlikwidowania bezrobocia – co świadczy o trwałym antagonizmie występującym na rynku pracy między leseferyzmem a celami solidarności.

Po trzecie, dokonuję przeglądu zasadniczych instrumentów używanych przez rządzących do redukcji bezrobocia, takich jak: kształcenie i nauczanie, subwencjonowanie tworzenia miejsc pracy, tworzenie publicznych miejsc pracy, propagowanie pracy na czas określony oraz skuteczność agencji zatrudnienia, spośród których należy dokonać korzystnego wyboru.

Po czwarte, przeprowadzam analizę efektów skrócenia czasu pracy, któremu towarzyszy odpowiednia redukcja płac, po to, by wyodrębnić tzw. efekt czysty i nie łączyć go ze zwiększeniem siatki płac, bynajmniej nie dlatego, by narzucić tę obniżkę jako cel czy rozwiązanie problemu bezrobocia, lecz by podkreślić jego odwieczną tendencję, jego solidarno-

ściowy wymiar. Opisuję te kwestie wraz z problemem znalezienia równowagi przy finansowaniu emerytur.

Następnie omawiam zasadniczą rolę popytu końcowego w kontekście globalizacji gospodarki. Z moich rozważań nie znikają warunki niezbędne do stworzenia właściwej podaży. Dzielę się moim sposobem widzenia ograniczeń instytucjonalnych, które istnieją w Unii Europejskiej w odniesieniu do polityki budżetowej i monetarnej, oraz pokazuję w szczególności możliwości zatrudnienia wynikające z rozwoju usług.

W części drugiej, wychodząc od stwierdzenia nieskuteczności obecnych metod regulacji rynku pracy, stawiam pytania o przyczyny natury metodologicznej oraz o dysfunkcję zarządzania gospodarczego, niezdolnego do zniesienia bezrobocia. Ogólnie rzecz biorąc, każdy problem rozpatrywany jest według trzech różnych porządków i poziomów analizy: porządek etyczny i moralny (porządek 3), porządek prawno-polityczny (porządek 2) i porządek ekonomiczny (porządek 1). Postępuję tak szczególnie wtedy, gdy w centrum zainteresowania organizacji gospodarczych znajduje się istota ludzka, tak jak w przypadku rynku pracy.

Po zaakcentowaniu niebezpieczeństwa pomieszczenia porządków (np. gdy przyjmiemy, że rynek, którego celem jest skuteczność, w zasady swego funkcjonowania włącza więzi solidarności) pokazuję, dlaczego sprawiedliwe społeczeństwo przyjmuje zstępującą hierarchię porządków: porządek etyczny dominuje nad porządkiem prawno-politycznym, który z kolei jest nadrzędny wobec porządku ekonomicznego. Jeżeli w naszym demokratycznym społeczeństwie zstępująca hierarchia porządków funkcjonuje w odniesieniu do indywidualnych swobód, to pokazano, że wartość, jaką jest równość, jest źle traktowana, oraz że brakuje prawdziwego odniesienia etycznego i moralnego dla odpowiedzi na pytanie: czy bezrobocie jest możliwe do zaakceptowania?

W celu możliwie najlepszego ujęcia substratu etycznego, który inspirować lub powinien inspirować współczesne społeczeństwa demokratyczne, oraz w celu umiejscowienia w kontekście etycznym i moralnym zasad wolności i równości dokonuję oceny zasadniczych koncepcji etycznych, mających wpływ na współczesne społeczeństwa. Zaczynam od utylitaryzmu, który dominuje nad teorią ekonomii, a następnie omawiam libertarianizm będący uzasadnieniem leseferyzmu. Później, ustalając pozycję liberalizmu na tle republikanizmu, wprowadzam *continuum* etyczne, w którym mieszczą się główne nurty polityczne demokracji zachodnich, mniej lub bardziej liberalne albo socjaldemokratyczne.



Przedmiotem mojej troski jest znalezienie dla tych demokracji prawdziwego wymiaru etycznego koncepcji równości. Ostatecznie opieram się na pracach niedawno zmarłego, amerykańskiego filozofa Johna Rawlsa, a zwłaszcza na pracach laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii (1998), Amartyi Sena.

W szczególności stawiam pytanie: jaka idea równości powinna być przyjęta w zstępującej hierarchii porządków? Innymi słowy, jaka zasada równości powinna dominować nad porządkiem prawno-politycznym oraz porządkiem ekonomicznym, by nie ucierpiała jego efektywność? Pokazuję, dlaczego odwoływanie się do egalitaryzmu, przekonania, że każdy człowiek w równym stopniu zdolny jest do działania (równość „zdolności” według A. Sena), dyskwalifikuje bezrobocie na poziomie etycznym i moralnym oraz zapowiada możliwość istnienia społeczeństwa bez występowania w nim bezrobocia. Takie ujęcie problemu prowadzi się do rozszerzenia pojęcia wolności, uwzględniającego – obok braku ograniczeń, będącego podstawą swobód indywidualnych – pojęcia wolności pozytywnej, które zaproponował filozof Isaiah Berlin (1969).

Jeżeli jednak równość jako wartość odnajduje w ten sposób swoje miejsce w porządku etycznym i jeżeli zgodnie z zasadą zstępującej hierarchii porządków narzucana jest ona jako ramy porządku gospodarczego, to czy nie trzeba jeszcze, by te ramy nie wystawiały na szwank skuteczności gospodarczej?

Trzecia część książki zawiera opis i rozwinięcie moich konkretnych propozycji odnoszących się do społeczeństwa bez bezrobocia. Wybór społeczny polegający na zniesieniu tego zjawiska należy do porządku etycznego. Muszę więc oczywiście wykazać jego ekonomiczną należytość: jaki byłby jego wpływ na budżet publiczny, elastyczność rynku pracy, inflację i zachowania gospodarstw domowych?

Nie można przywrócić do pracy bezrobotnych i innych beneficjentów pomocy społecznej, nieuprawnionych do korzystania z zasiłków dla bezrobotnych, bez zwiększenia popytu na dobra i usługi wytwarzane w danym kraju. Realny potencjał, w szczególności po stronie dóbr i usług sąsiedzkich, które mają tę właściwość, iż mogą je świadczyć osoby o relatywnie niskich kwalifikacjach – czyli te, które są najbardziej dotknięte bezrobociem – prowadzi mnie do kwestii: jak wywołać realne zapotrzebowanie na usługi sąsiedzkie? Nie wystarczy wykreowanie nowych rodzajów działalności. Trzeba jeszcze, by liczni bezrobotni, w szczególności ci, którzy pozostając bez pracy w długim okresie, utracili swoje

kompetencje i motywację do pracy, odzyskali dostatecznie wysoką zdolność do jej ponownego wykonywania.

Co więcej, aby nie stać się obiektem łatwej krytyki, posłużyłem się modelem zakładającym neutralność budżetową, co oznacza, że proponowany przeze mnie system w sposób endogeniczny generuje środki budżetowe, niezbędne do jego działania. Innymi słowy, nie zakładam potrzeby pozyskania nowych środków budżetowych w stosunku do tych, które wydawane są obecnie przez władze publiczne na pokrycie zasiłków dla bezrobotnych oraz dla innych świadczeniobiorców bez prawa do zasiłków dla bezrobotnych.

Przy tych ograniczeniach formalny opis proponowanego przeze mnie systemu redukuje się do układu dwóch równań z dwiema niewiadomymi³. Pierwsza z niewiadomych związana jest z popytem na usługi sąsiedzkie, który powinien być dostatecznie duży; druga natomiast określa przydział bezrobotnych do usług sąsiedzkich i innych form działalności. Pierwsze równanie powinno wyjaśniać, jak uwolnić środki finansowe gospodarstw domowych, by rzeczywiście kupowały one usługi sąsiedzkie w dostatecznej ilości. Aby to osiągnąć, poszukuję kompromisu pomiędzy ograniczonym popytem oraz korzyścią, jaką może odnieść konsument z tego systemu w kategoriach realnej ceny świadczonej mu usługi, tak by nie trzeba było korzystać z subwencji bezpośrednich, jak to ma miejsce w niektórych krajach, np. w Belgii. Drugie równanie opisuje warunek neutralności budżetowej. Łatwo zauważyć, że zasadniczym elementem poszerzenia możliwości budżetowych państwa jest odzyskanie środków pomocy i innych świadczeń, z których korzystają osoby nieaktywne zawodowo, będące w wieku produkcyjnym. Świadczeń tych oczywiście by nie było, gdyby proponowano im umowy o pracę.

Koncentrując uwagę na społecznym i gospodarczym wymiarze moich rozważań, postanowiłem nie zniechęcać czytelnika zapisem matematycznym. Niemniej, natura problemu i proponowanego sposobu jego rozwiązania, omówione w rozdziałach siódmym i ósmym, wymagają przesłedenia toku mojego rozumowania, zapisanego w języku formalnym w aneksie matematycznym. Tym samym ekonomiści posługujący się na co dzień zapisem matematycznym będą mogli zweryfikować trafność i precyzję moich propozycji. Ponadto w syntetycznej tabeli w roz-

³ Formalny opis systemu podano w aneksie matematycznym (przyp. tłum.).

dziale siódmym (s. 158) podaje wyniki symulacji, przeprowadzonych na podstawie mojego modelu dla 22 krajów⁴.

Gospodarka bez bezrobocia oznacza zniesienie pomocy społecznej dla ludzi nieaktywnych, którzy staną się na powrót produktywnymi pracownikami. Moje rozwiązanie przyznaje status pracownika wszystkim bezrobotnym, bez różnicy, głównie z powodu konieczności podniesienia poziomu tych, którzy zamknięci w gettach braku aktywności stali się niezdolni do podjęcia zatrudnienia. Ta nowa sytuacja czyni efektywnym zarówno prawo do pracy, jak i obowiązek pracy.

Na koniec, po wykazaniu, dlaczego proponowane przeze mnie rozwiązanie gwarantuje stabilność zatrudnienia (a więc i dochodów) oraz elastyczność rynku pracy, udzielam odpowiedzi na dwa rodzaje zarzutów, jakie można by mi postawić.

Jak kształtowałaby się inflacja w gospodarce, w której wszyscy ci – którzy nie będąc rentierami – pracują?

W jaki sposób politycy, którzy korzystają z poparcia elektoratu wywodzącego się spośród ludzi nieaktywnych i preferujących życie ze środków pomocy społecznej, zareagowaliby na obowiązek podjęcia przez te osoby pracy?

Jules Gazon

⁴ Analiza wyników symulacji podanych w tabeli wymaga uprzedniego zapoznania się z treścią aneksu matematycznego (przyp. tłum.).